

Dorota Majka-Rostek  
Uniwersytet Wrocławski

## MACIERZYŃSTWO LESBIJEK – WYBRANE KONTEKSTY SPOŁECZNE

Macierzyństwo jest współcześnie jedną z najbardziej uniwersalnych i cenionych wartości społecznych. Przez wieki uznawane było za wyłączone doświadczenie kobiet heteroseksualnych. Obecnie mamy do czynienia z relatywnie szybkimi zmianami społeczno-kulturowymi, które włączają w obszar tych doświadczeń również kobiety określające się jako lesbijki. Artykuł dotyczy przyczyn oraz konsekwencji zjawiska nazywanego na Zachodzie „lesbian baby boom”, oznaczającego stosunkowo szybki wzrost liczby rodzin tworzonych przez homoseksualne kobiety wspólnie wychowujące dzieci. Przedstawiając społeczne aspekty tego zjawiska autorka skupia się najpierw na symboliczno-kulturowych relacjach pomiędzy homoseksualnością a rodzicielstwem, następnie zaś prezentuje motywacje oraz drogi lesbijek do macierzyństwa, rolę wsparcia społecznego w funkcjonowaniu rodzin nieheteronormatywnych oraz specyfikę struktury takich rodzin, ze szczególnym uwzględnieniem funkcji matki niebiologicznej.

Główne pojęcia: lesbijki; macierzyństwo; rodzina nieheteronormatywna.

### Wprowadzenie

Macierzyństwo lesbijek to zagadnienie stosunkowo nowe na mapie zainteresowań teoretyków i badaczy z obszaru nauk społecznych. Dawniej homoseksualne kobiety też z pewnością zostawały matkami, ale działało się to raczej w sytuacjach, kiedy nie ujawniały one swojej nienormatywnej tożsamości i zakładały heteroseksualne rodziny, wiążąc się z mężczyznami, ewentualnie funkcjonowały jako tzw. samotne matki. Współczesne zmiany społeczno-kulturowe, między innymi indywidualizacja oraz jednostkowa i zbiorowa emancypacja przyczyniły się do wzrostu liczby dzieci wychowywanych przez pary lesbijek, nazywanego przez zachodnich badaczy „lesbian baby boom” (Patterson 1994). Począwszy od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku mamy do czynienia z coraz większą liczbą publikacji na temat specyfiki rodzin, tworzonych przez homoseksualne kobiety. Pierwszy najczęściej eksplorowany obszar badawczy to sytuacja dzieci wychowywanych w takich rodzinach. Wynikało to z przeświadczenia, iż dzieci te mogą mieć problemy – między innymi w konsekwencji homofobii (stygmatyzacja zarówno dziecka, jak i jego rodziny), bądź też z tzw. braku męskiego wzorca. Podstawowe zagadnienie tego rodzaju analiz to pytanie, czy dzieci wychowywane w rodzinach tworzonych przez pary homoseksualne różnią się od dzieci wychowywanych przez pary heteroseksualne. Większość wyników

badania wskazywała na brak znaczących różnic (Golombok i inni 1983; Tasker 1999). Jeżeli natomiast wykazywano istnienie jakichś odmienności, dotyczyły one głównie zachowań genderowych (Stacey i Biblarz 2001). Kolejnym obszarem badawczym była sytuacja matek – zajmowano się tu ich psychologicznym dobrostanem (Patterson 1997), otrzymywanym przez nie wsparciem społecznym (Rawsthorne 2009) czy też relacjami pomiędzy partnerkami (Patterson 1995). Przyglądając się badaniom na temat rodzin tworzonych przez lesbijki zauważyć należy, iż często bazują one na założeniu, iż to orientacja seksualna matek jest cechą decydującą o specyfice rodzicielstwa i funkcjonowaniu rodziny. Tymczasem zasadnicze powody, dla których orientacja seksualna rodziców jest istotna, wynikają z reakcji społecznych, czyli z ciągle obecnych we współczesnych społeczeństwach homofobicznych postaw, nietolerancji i dyskryminacji (Stacey i Biblarz 2001).

Wraz ze wzrostem społecznej widoczności matek lesbijek i ich dzieci, następuje jednak stopniowy wzrost akceptacji rodzin nieheteronormatywnych. Okazuje się, porównując amerykańskie sondaże dotyczące definiowania rodziny, iż w 2003 roku 55% respondentów uważało, iż dwie kobiety z dziećmi tworzą rodzinę, w 2006 roku sądziło tak już 61,4% (Powell i inni 2010). W Polsce na razie nie możemy mówić o zaistnieniu podobnego do „lesbian baby boom” zjawiska. O tym, że i w naszym kraju są homoseksualne kobiety wspólnie wychowujące dzieci, świadczy między innymi ich obecność w Internecie (np. forum lesmama na portalu <http://kobiety-kobietom.com/>), działalność grupy wsparcia dla matek lesbijek zorganizowanej przez Stowarzyszenie Mediatorów Rodzinnych (<http://www.homoseksualizm.org.pl/grupa-dla-kobiet-teczowe-mamy/>) czy też dziennikarskie reportaże, których autorom udało się dotrzeć do kilku takich kobiet. Wśród bohaterów artykułów prasowych bazujących głównie na wywiadach z anonimowymi rozmówcami, wyróżniały się dwie rodziny tworzone przez osoby, które zdecydowały się na podanie nazwisk i upublicznienie wizerunków. W lipcu 2012 roku w tygodniku „Newsweek” ukazał się wywiad z dwiema lesbijkami wychowującymi dziecko, wraz z ich wspólnym zdjęciem na okładce. W 2014 roku „Newsweek” opublikował kolejną rozmowę z obiema kobietami, w trakcie której okazało się, iż wraz z synem wyjechały z Polski. Swoją decyzję o osiedleniu się w Wielkiej Brytanii argumentowały głównie brakiem możliwości sformalizowania swojego związku i wynikającymi z tego negatywnymi konsekwencjami. Członkowie drugiej rodziny to para kobiet wspólnie wychowująca dziecko oraz biologiczny ojciec dziecka (artykuł w „Replice” nr 45/2013 oraz w Dużym Formacie „Gazety Wyborczej” z 10 października 2013). Dane dotyczące liczebności rodzin homoseksualnych w Polsce są bardzo ograniczone. Wśród 1002 homoseksualnych i biseksualnych respondentów badań opublikowanych przez KPH i Stowarzyszenie Lambda Warszawa, 5,4% deklaroowało posiadanie lub wychowywanie dzieci (*Sytuacja...* 2007); 19 kobiet i 9 mężczyzn z tej kategorii było w momencie badania w związkach homoseksualnych. Dane te nie przekazywały, czy respondenci wychowywali dziecko wraz z partnerem/ką tej samej płci, czy też dziecko było wychowywane przez drugiego rodzica biologicznego. W raporcie na temat „tęczowych rodzin” opublikowanym przez Kampanię Przeciw Homofobii (*Tęczowe rodziny...*, 2010) znajduje się informacja o szacunkach wskazujących na

ponad 50 tys. dzieci wychowywanych w Polsce przez rodziców tej samej płci. Brak jest natomiast źródeł owych liczbowych oszacowań. Niestety, jak dotąd nie zostało opublikowane żadne szerzej zakrojone badanie empiryczne na temat polskich rodzin tworzonych przez lesbijki z dziećmi.

Wszystkie prezentowane w artykule dane pochodzą z badań zachodnich, przede wszystkim amerykańskich i brytyjskich. Trzeba zatem mieć na względzie to, iż specyfika sytuacji rodzin będących respondentami badań przywoływanych w niniejszym tekście jest odmienna od sytuacji polskich rodzin homoseksualnych. Wynika to w dużej mierze z ich innej sytuacji prawnej. O ile w większości krajów zachodnich możliwa jest jakaś forma prawnego uznania związków tej samej płci, a niekiedy również i adoptowanie przez nie dzieci, o tyle w Polsce takie możliwości nie istnieją. Niesie to za sobą zarówno konsekwencje formalne, np. problemy ze statusem rodzicielskim, z dziedziczeniem, z uznaniem rodziny przez różne instytucje, jak i konsekwencje nieformalne, np. brak poczucia bezpieczeństwa i wsparcia społecznego.

### Homoseksualność a rodzicielstwo

Od zaistnienia w dyskursie społecznym homoseksualności jako etykiety dla ludzi preferujących nawiązywanie relacji intymnych z osobami tej samej płci powszechnie zakładano, iż homoseksualiści prezentują postawy nierodzinne bądź nawet antyrodzinne. Bycie gejem bądź lesbijką niejako niosło ze sobą wykluczenie z życia rodzinnego oraz bezdzietność. Orientacja homoseksualna łączona była z promiskuityzmem, niechęcią bądź niezdolnością do utrzymywania dłuższych relacji i tworzenia stałych związków (zob. np. Saghir i Robins 1973). W świadomości społecznej dominował model nierozzerwalnych powiązań pomiędzy heteroseksualnością, małżeństwem i rodzicielstwem, więc geje i lesbijki jako wykluczeni z możliwości realizacji dwóch pierwszych elementów, symbolicznie wykluczani byli także z elementu trzeciego. Osoby homoseksualne nie tylko nie kojarzyły się z możliwością wychowywania potomstwa, ale były wręcz postrzegane jako zagrożenie dla dzieci. Co prawda zbitka pojęciowa „homoseksualizm – pedofilia” dotyczyła głównie mężczyzn, ale lesbijki, podobnie jak i geje, doświadczały powszechnego społecznego braku akceptacji w rolach nauczycieli i wychowawców. Kiedy w latach siedemdziesiątych okazało się, że zarówno lesbijki, jak i geje tworzą jednak relacje rodzinne, w których wychowują dzieci, uaktywnili się przeciwnicy homoseksualnego rodzicielstwa. Ich argumenty wywodziły się z różnych perspektyw, np. odwoływały się do kategorii natury, dowodząc, iż rodzicielstwo osób homoseksualnych jest nienaturalne, bądź też do kategorii religijnych, dowodząc, iż według Biblii jest to grzech. Inny argument dotyczył obaw, iż dzieci wychowywane przez gejów i lesbijki same staną się homoseksualne. Częsty był też argument dotyczący krzywdy dzieci – zakładano, iż dzieci par homoseksualnych będą stygmatyzowane i dyskryminowane przez otoczenie społeczne (Przegląd owych argumentów w: Clarke 2001).

Sytuacja lesbijek, w związku ze społeczną specyfiką postrzegania homoseksualności i macierzyństwa, wydaje się szczególnie trudna. Lesbijki, tak samo jak kobiety heteroseksualne, w dzieciństwie podlegają podobnej genderowej socjalizacji. Jej

częścią są przekazy dotyczące roli kobiety, której podstawowym zadaniem życiowym jest bycie matką. Kulturowe komunikaty prezentują rodzicielstwo jako oczywistą fazę w życiu każdego człowieka. W przypadku kobiet nacisk na posiadanie dzieci łączony jest z macierzyńską ideologią kobiecości. To, co stanowi kwintesencję kobiecości, stanowi też istotę macierzyństwa – jest to bowiem zbiór takich cech jak: czułość, troskliwość, opiekuńczość, emocjonalność, wrażliwość, empatyczność itp. Z kolei stereotypy dotyczące lesbijek aktywizują przede wszystkim „męskość” homoseksualnych kobiet. Stereotypowa lesbijka jest singielką, unika długotrwałych relacji intymnych lub jest do nich niezdolna, kładzie nacisk na osobistą swobodę i autonomię, nie ma potrzeb rodzinnych ani macierzyńskich (Siegenthaler i Bigner 2000). Kiedy dziewczynka, socjalizowana do tradycyjnej roli kobiety spełniającej się przede wszystkim w macierzyństwie, odkrywa swoją nienormatywną tożsamość, spotyka się z kulturowymi komunikatami ujmującymi macierzyństwo i lesbianizm jako opcje wykluczające się. Wynika to między innymi z pierwotnych kontekstów, w jakich dyskursywnie funkcjonowało słowo „lesbijka”. Po pierwsze był to kontekst medyczny, wywodzący się z klasycznych perspektyw seksuologicznych i psychoanalitycznych, łączących homoseksualizm z chorobą, ułomnością czy nieprawidłowym rozwojem (Freud 1999). Po drugie był to kontekst kryminalny, wiążący homoseksualizm z dewiacjami, łamaniem norm, przestępczością (zob. np. Reiss 1978). Cassandra Wilson (2001) traktowanie lesbijskiego macierzyństwa jako oksymoronu wiąże z tym, iż nie jest możliwe oddzielenie od siebie patriarchy i macierzyństwa. Patriarchalne definiowanie macierzyństwa jednoznacznie sytuuje owo macierzyństwo jako nieodłączne od heteroseksualizmu. Wpływ patriarchy dostrzec można też w kulturowej hierarchii macierzyństwa (Di Lapi 1989). Na samym szczycie owej hierarchii znajduje się matka „odpowiednia”, niebudząca żadnych kulturowych zastrzeżeń, czyli heteroseksualna mężatka, wychowująca dzieci w rodzinie nuklearnej. Niżej usytuowana jest matka „marginalna” – też heteroseksualna, ale posiadająca pewne „skazy”, jak np. nastoletni wiek, niepełnosprawność czy niezamężność. Na samym dole jest matka „nieodpowiednia” – na tym najniższym szczeblu hierarchii umiejscowiona jest matka lesbijka, funkcjonująca poza patriarchalnym i heteroseksistowskim porządkiem społecznym. Elena Di Lapi (1989) twierdzi, iż takie usytuowanie odzwierciedla całkowite marginalizowanie homoseksualnych matek jako elementów zagrażających tradycyjnemu porządkowi społecznemu. To marginalizowanie wspierane jest przez stereotypy i przekonania społeczne, w ramach których lesbijki traktowane są jako matki „nieodpowiednie” z wielu powodów. Po pierwsze wykazuje się tu negatywne konsekwencje braku mężczyzny w rodzinie. Dzieci postrzegane są jako niemające szans na pomyślną socjalizację, ze względu na brak właściwego wzorca męskiego. Według zwolenników tej perspektywy chłopcy wychowywani przez kobiety nie będą mieli możliwości uzyskania pełnej i właściwej męskiej tożsamości, dziewczynki zaś pozbawione będą modelu mężczyzny, do którego powinny się odnosić konstruując swoją wizję przyszłego małżonka. Oprócz niewłaściwej socjalizacji genderowej w tego rodzaju dyskursie pojawia się zagrożenie niewłaściwą socjalizacją seksualną i wychowywanie kolejnych pokoleń gejów i lesbijek. Aktywizowany jest też stereotyp męskiej lesbijki, która nie posiada

kobiecych cech macierzyńskich niezbędnych do właściwego wychowywania dzieci. Najbardziej chyba absurdalnym, aczkolwiek wciąż obecnym w świadomości społecznej przeświadczeniem jest obawa, iż lesbijki mogą wykorzystywać seksualnie swoje córki. Jest to konsekwencją procesów „seksualizacji” osób homoseksualnych, powodujących postrzeganie ich jako potencjalnych seksualnych agresorów.

Ze względu na powyżej zasygnalizowane społeczno-kulturowe konotacje związane z postrzeganiem lesbianizmu i macierzyństwa, matki lesbijki stają przed wyzwaniem skonstruowania spójnej tożsamości ze sprzecznych elementów. Jako kobiety mają niejako społeczny obowiązek wychowywania dzieci, a jako lesbijki – uważa się je albo za macierzyńsko „nieproduktywne”, niezdolne do macierzyństwa, albo za niemające odpowiednich kompetencji do właściwej realizacji roli matki. Ich narracja tożsamościowa musi poradzić sobie z tym, iż dwie odnoszące się do nich kategorie związane są z całkowicie odmiennym opracowaniem społecznym. Nieakceptowanej roli społecznej wykluczonej lesbijki towarzyszy najbardziej szanowana, a wręcz czczona kulturowo rola matki. Retoryka związana z tradycyjnie postrzeganą triadą: płeć, gender i seksualność, powoduje, że matki lesbijki mogą zetknąć się z dwoma typami komunikatów kreujących ramy społecznego wykluczenia: „nie możesz być matką, skoro jesteś lesbijką”, bądź „nie jesteś prawdziwą lesbijką, skoro masz dzieci” (Thompson 2002). Próby łączenia lesbianizmu i macierzyństwa owocować mogą różnymi strategiami. Jedną z typologii takich strategii, opartą na jakościowych wywiadach z homoseksualnymi matkami, proponuje Pat Romans (1992). Wyodrębnia ona wśród swoich respondentek następujące typy lesbijek: ukryte, konfrontujące, kompromisowe i koordynujące. Ukryte akceptują swój lesbianizm, ale rola matki jest centralna i dominuje nad ich seksualnością. Konfrontujące uznają priorytet seksualności, są całkiem otwarte, jeśli chodzi o ich orientację. Kompromisowe akceptują swoją tożsamość matki lesbijki, ale są skłonne do ukrywania swojej orientacji ze względu na dobro dzieci. Koordynujące starają się integrować obie role, żadna z ról nie dominuje nad drugą. Według Romans (1992) ta ostatnia strategia pozwala na najbardziej pozytywne i stabilne funkcjonowanie zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej.

Matki lesbijki są wyzwaniem wobec dominującej ideologii łączącej ze sobą płeć, orientację, rodzicielstwo i strukturę rodziny. Ich styl życia implikuje zawsze w jakimś stopniu odrzucenie owej ideologii i konieczność wykreowania własnej narracji tożsamościowej pozytywnie wartościującej rolę matki i rolę lesbijki. Macierzyństwo jest dla homoseksualnych kobiet życiowym projektem, w trakcie którego mierzyć się muszą z wyzwaniami, których społeczeństwo nie stawia przed matkami heteroseksualnymi.

### ***Lesbian baby boom – specyfika zjawiska***

Choć ciągle trudno jest ustalić konkretną liczbę dzieci wychowywanych przez homoseksualne kobiety, na podstawie różnych szacunkowych badań wskazuje się na jednoznaczny wzrost tej zbiorowości. Amerykański Narodowy Sondaż Rozwoju Rodziny z 2002 roku przyniósł dane, iż spośród respondentek określających się jako

lesbijki 35% posiadało przynajmniej jedno dziecko, w porównaniu do 65% respondentek heteroseksualnych (Patterson i Riskind 2010). Koenig Kellas i Elizabeth Suter (2012) przytaczają dane mówiące o tym, iż w USA w 1990 roku jedna piąta par lesbijek wychowywała dzieci, a w 2000 roku już jedna trzecia. Stosunkowo szybki wzrost liczby rodzin tworzonych przez homoseksualne kobiety stał się podstawą nazwania i analizowania tego zjawiska jako „lesbian baby boom”.

Według Nancy Mezey (2008) podstawowe czynniki wpływające na coraz wyraźniejszą obecność w przestrzeni społecznej par kobiet wychowujących dzieci to: rozwój ruchu LGBT, druga fala feminizmu i emancypacyjne ruchy kobiece, epidemia HIV/AIDS oraz rozwój medycznych technologii reprodukcyjnych. Działalność aktywistów i aktywistek LGBT miała wpływ na postawy – zarówno na bardziej otwarte i tolerancyjne nastawienie otoczenia wobec społecznych nienormalności, jak i na postawy lesbijek, które zaczęły brać pod uwagę możliwość macierzyństwa. Ponadto w wielu krajach, dzięki aktywności emancypacyjnej ruchu, zdołano doprowadzić do możliwości zawierania związków jedнопłciowych, małżeństw oraz niekiedy do możliwości adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe. Wpływ feminizmu to z jednej strony wspieranie autonomii i suwerenności kobiet, mających między innymi dzięki jego zdobyczom szanse na samowystarczalność ekonomiczną i tworzenie samodzielnych gospodarstw rodzinnych. Z drugiej strony idee feministyczne wskazywały na opresyjność tradycyjnej rodziny heteroseksualnej, kwestionowały normy genderowe i seksualne, wspierając alternatywne postrzeganie modeli związków i rodzin. Wpływ epidemii AIDS na „lesbian baby boom” Mezey ujmuje w aspekcie symbolicznym, twierdząc, iż decyzje o rodzicielstwie w środowisku LGBT można uznać za rodzaj strategii przeciwstawiania się doświadczeniom strat oraz lęku przed chorobą i śmiercią (dzieci jako symboliczna nieśmiertelność). W przypadku lesbijek dochodzi tu jeszcze kwestia rezygnacji z popularnej wcześniej strategii korzystania ze spermy znajomych gejów, powodująca rozwój innych dróg do macierzyństwa (np. banki spermy, adopcje). Ostatni czynnik „baby boom” jest dość oczywisty – chodzi tu o przede wszystkim o rozwój metod inseminacji oraz zapłodnienia *in vitro*, stających się coraz bardziej dostępnymi oraz skutecznymi.

„Lesbian baby boom” obejmuje nie tylko wzrost liczby dzieci urodzonych przez matki lesbijki, ale oznacza też szereg sytuacji kreowania nowych form rodzinnych na bazie refleksyjności, negocjacji i mierzenia się z wieloma wyzwaniami społecznymi. Bohaterki „lesbian baby boom” to kobiety, które swoimi decyzjami i strategiami życiowymi negują dotychczasowe społeczno-kulturowe „oczywistości” na temat relacji pomiędzy płcią, orientacją seksualną, rodzicielstwem i strukturami rodzinnymi. Są one prekursorkami zmian zarówno w sferze prywatnej, dotyczącej codziennych życiowych decyzji, jak i w sferze publicznej, obejmującej procesy dostosowywania się do owych decyzji kolejnych instytucji społecznych.

### **Motywacje i drogi lesbijek do macierzyństwa**

Macierzyństwo kobiet homoseksualnych może być wynikiem różnych scenariuszy. Pierwszy z nich to sytuacja, kiedy dziecko jest wynikiem poprzedniej

relacji heteroseksualnej z mężczyzną. W przypadku pierwszych przebadanych rodzin z dziećmi tworzonych przez lesbijki tego typu sytuacje dominowały. Obecnie wydają się one występować coraz rzadziej (Patterson i Riskind 2010). Dzięki zmianom społeczno-obyczajowym kobiety mają szanse na szybsze odkrycie swojej orientacji i zbudowanie nienormatywnej tożsamości, czują też coraz słabszą presję społeczną nakłaniającą je do realizacji heteronormatywnych scenariuszy życiowych. Współcześnie coraz częściej dzieci rodzą się poza relacjami heteroseksualnymi, będąc konsekwencją decyzji kobiet pozostających ze sobą w jednopłciowym związku (jakkolwiek brakuje tu jednoznacznych danych liczbowych, na takie wzrostowe tendencje wskazuje zjawisko publikowania coraz większej liczby badań, w których respondentkami są kobiety wspólnie decydujące się na wejście w rolę matek). Kobieta starająca się w takiej sytuacji o zajście w ciążę może zdecydować się na prokreacyjny stosunek z mężczyzną. Może też dokonać inseminacji spermą od znajomego dawcy lub też skorzystać z banku spermy. Jedną z dróg jest też skorzystanie z zapłodnienia *in vitro* – tu też ojciec dziecka może być znany bądź anonimowy. Nową możliwością, wynikającą z rozwoju technologii medycznych jest tzw. macierzyństwo dzielone. Procedura ta pozwala obu kobietom na doświadczenie biologicznego macierzyństwa. Jedna z partnerek jest dostarczycielką komórki jajowej, która zapładniana jest *in vitro* spermą dawcy, następnie zaś zarodek zostaje wszczepiany drugiej z partnerek, która rodzi dziecko. Inną opcją jest adopcja, dostępna dla par jednopłciowych w coraz większej liczbie krajów (od 2013 roku do listy kilkunastu państw, gdzie taka adopcja jest możliwa, dołączyły: Austria, Francja i Malta). W Polsce, oprócz małżeństw, o adopcję może starać się osoba żyjąca w pojedynkę, zatem osoba żyjąca w związku jednopłciowym ma taką możliwość jedynie wtedy, kiedy zatai ową informację. Jak pisze Anna Śledzińska-Simon (2010: 85): „Polskie prawo formalnie nie zabrania osobom homoseksualnym adopcji dzieci [...]. Faktycznie jednak szanse, aby rodzicem adopcyjnym została osoba samotna – nawet heteroseksualna – są niewielkie”. Powyżej przedstawione przykłady różnorodnych sytuacji można ująć w postaci typologii obejmującej cztery sposoby prowadzące do wychowywania dzieci przez pary lesbijek. Są one następujące: a) budowanie rodziny rekonstruowanej, gdzie jedna z partnerek lub obie ma/mają dzieci z poprzednich związków heteroseksualnych, b) współrodzicielstwo – np. para kobiet może wychowywać dziecko przy wsparciu znajomego geja lub pary gejów, z których jeden jest ojcem, c) adopcja, d) sztuczne zapłodnienie.

Kobiety homoseksualne rzadziej zostają matkami aniżeli kobiety heteroseksualne. Zastanawiając się nad przyczynami tego stanu należy wziąć pod uwagę relacje pomiędzy dwoma aspektami – pragnieniem macierzyństwa oraz zamiarem macierzyństwa. Brak pragnienia macierzyństwa może być związany z osobistymi doświadczeniami, poglądami i strategiami życiowymi, które w taki sam sposób mogą zaistnieć u kobiet heteroseksualnych niemających potrzeby posiadania dzieci. U lesbijek natomiast może też wpływać to ze zinternalizowanej homofobii – mniej czy bardziej świadomej akceptacji przekonania, iż lesbijki nie powinny mieć dzieci. W przypadku kobiet heteroseksualnych rzadsze są sytuacje, kiedy to pragnienie zostania matką nie przekłada się na zamiar jego realizacji. U lesbijek występuje większe

prawdopodobieństwo braku takiego przełożenia. Jeśli chodzi o wartościowanie dzieci i macierzyństwa, lesbijki nie różnią się od kobiet heteroseksualnych – sytuują je równie wysoko (Siegenthaler i Bigner 2000). Fakt, że mimo to część z nich nie decyduje się na macierzyństwo, wynikać może z wielu przyczyn. Mogą to być powody indywidualne, związane np. z brakiem partnerki skłonnej dzielić rodzicielstwo czy też brakiem zgody między partnerkami co do konkretnych strategii i rozwiązań dotyczących planowanego macierzyństwa. W grę mogą też wchodzić kwestie społeczne, będące konsekwencją mniejszościowego statusu lesbijek, np. obawy przed problemami w kontaktach z instytucjami opieki zdrowotnej, instytucjami edukacyjnymi itp., które mogą nie być przygotowane na pojawienie się wśród ich klientów rodzin nieheteronormatywnych. Badań na temat procesów decyzyjnych związanych z homoseksualnym rodzicielstwem jest niewiele. Badacze raczej koncentrują się na sytuacjach mających miejsce po urodzeniu się dziecka. Według Mezey (2013) istnieje kilka głównych czynników wpływających na pozytywną bądź negatywną decyzję o posiadaniu dzieci przez osoby homoseksualne. Najczęściej dotyczą one kwestii osobistych (poglądów, pragnień, obaw, a także potrzeby i zdolności jawnego funkcjonowania jako osoba homoseksualna), funkcjonowania sieci wsparcia, zagadnień związanych z pracą zawodową oraz specyfiki relacji partnerskich. Generalnie członkowie zbiorowości dominującej mają większe niż członkowie zbiorowości mniejszościowych szanse na to, że suma tych wszystkich czynników wspierać będzie decyzję o posiadaniu dziecka. Chodzi tu przede wszystkim o takie elementy jak: brak lęków przed społecznymi konsekwencjami macierzyństwa, wsparcie ze strony rodziny i instytucji, wystarczające zasoby finansowe i pewna sytuacja zawodowa oraz stabilny związek. Misty Wall (2011), na bazie swoich badań dotyczących postaw kobiet homoseksualnych wobec macierzyństwa, wyodrębniła pięć zasadniczych obszarów, w ramach których mogą sytuować się bariery w realizacji chęci posiadania dzieci. Należą do nich: kwestie logistyczne, finanse, wsparcie społeczne, prawo i polityka oraz społeczne postawy wobec homoseksualizmu. Logistyka związana jest z koniecznością podjęcia i skoordynowania wielu decyzji oraz działań prowadzących do macierzyństwa. Procedury prowadzące do zajścia w ciążę są nierzadko skomplikowane i problematyczne, nie tylko w aspekcie psychicznym i fizycznym, ale też czasowym. Druga bariera to względy finansowe. Decyzje o skorzystaniu z banku spermy, jak również o rozpoczęciu procedur medycznych wiążą się z koniecznością dużych nakładów finansowych. Wychowywanie dziecka również łączy się w oczywisty sposób z wieloma wydatkami. Nadmienić można, iż lesbijki tak jak wszystkie kobiety, ciągle narażone są na dyskryminację płciową na rynku pracy. Statystycznie zatem tworzone przez nie gospodarstwa domowe są bardziej zagrożone problemami finansowymi aniżeli gospodarstwa, w których mężczyźni mają wkład w ich budżet. Bariere dla decyzji o macierzyństwie może stanowić też poczucie braku wsparcia społecznego. Chodzi tu zarówno o wsparcie ze strony bliskich, na przykład rodziców, ze strony znajomych, jak i ze strony instytucji społecznych – edukacyjnych, zdrowotnych itp. Kolejny element, czyli prawo i polityka, związany jest przede wszystkim z regulacjami dotyczącymi jedнопłciowych małżeństw, związków partnerskich i adopcji dzieci. Brak możliwości prawnego uznania jedнопłciowych



rodzin na pewno nie sprzyja prokreacyjnym decyzjom. Ostatnia z wymienianych tu barier dotyczy obaw przed społeczną nietolerancją. Świadomość ciągle obecnych uprzedzeń wobec homoseksualizmu oraz wobec rodzin homoseksualnych może stanowić oczywistą barierę wobec planowania macierzyństwa. Dominująca jest tu przede wszystkim obawa o stygmatyzację i dyskryminację dzieci.

W przypadku motywacji do macierzyństwa i powodów podjęcia decyzji o dziecku, a następnie w postrzeganiu wartości macierzyństwa, pomiędzy kobietami homoseksualnymi i heteroseksualnymi występuje więcej podobieństw aniżeli różnic. Amanda Siegenthaler i Jerry Bigner (2000) piszą, że zarówno jedne, jak i drugie matki w byciu rodzicem osiągają poczucie osobistej satysfakcji, czerpią z tego w pewnej mierze wyznaczniki „dorosłej” tożsamości i statusu, w dzieciach znajdują źródło pozytywnych emocji i przyjemności, mają poczucie spełnienia oraz możliwości wpływania na życie i losy innego człowieka, wierzą, że dzieci będą dla nich wsparciem w starszym wieku, macierzyństwo zaś daje im poczucie tworzenia rodziny. Pewne różnice mogą występować w specyfice planowania macierzyństwa. Wydaje się, iż w przypadku lesbijek macierzyństwo jest projektem wymuszającym większą dozę refleksyjności i rozważań aniżeli w przypadku kobiet heteroseksualnych. Oczywiście sytuacje z tym związane mogą być bardzo różnorodne, ale generalnie wyróżnić można pięć etapów, obecnych w doświadczeniach wielu lesbijek (McVannel Erwin 2007):

– „Możliwe” vs „Niemożliwe”. Istotą tego etapu jest uświadomienie sobie, że pragnienie posiadania dziecka ma w ogóle szanse realizacji.

– „To kuszące” vs „Nie nadajemy się”. Dominują tu wątpliwości co do własnych kompetencji niezbędnych do wychowywania dziecka. Pary muszą zmierzyć się na tym etapie ze zinternalizowanymi homofobicznymi przekazami.

– „Nadajemy się” vs „Nie jesteśmy gotowe”. Pary są już przekonane, że posiadają wystarczające kompetencje wychowawcze, ale nie są pewne, czy są gotowe na rodzicielstwo.

– „Jesteśmy gotowe do realizacji planu”. Partnerki decydują tu o konkretnej drodze do rodzicielstwa i o strategiach związanych z rodzinnym projektem.

– „Nasz plan działa” vs „Nasz plan szwankuje”. Jest to najtrudniejszy i potencjalnie najbardziej frustrujący etap. Mogą tu pojawić się kłopoty z adopcją, nieudane sztuczne zapłodnienia itp. Niekiedy problemy powodują cofnięcie się do faz początkowych. Oczywiście w przypadku niektórych par etap ten może być związany tylko z pozytywnymi wydarzeniami, ale nawet wówczas można w pewnym sensie mówić o powrocie do poprzednich faz, co głównie jest związane z zastanawianiem się nad własnymi rodzicielskimi kompetencjami i strategiami.

O problemach towarzyszących decydowaniu się na macierzyństwo w przypadku lesbijek piszą następująco Alicja Długołęcka i Agata Engel-Bernatowicz (2008: 261): „Decyzja o byciu matką niesie za sobą dla kobiety homoseksualnej szereg pytań i wątpliwości, które należy rozważyć [...]. Niejedna najpierw zadaje sobie pytanie, które pojawia się wraz z silnym, narastającym pragnieniem dziecka – czy mam do tego prawo? A zaraz za nim szereg następnych: czy wolno mi podjąć taką decyzję? Czy nie jest to samolubna, egoistyczna chęć spełnienia swojej potrzeby? Co powiem dziecku, gdy będzie dorastało?”. Zadawanie sobie takich pytań może

wynikać z internalizacji norm dominującego dyskursu przeciwstawiającego sobie homoseksualizm i macierzyństwo. Może jednak być również „etapem wewnętrznego dojrzewania do podjęcia decyzji o macierzyństwie w trudnych warunkach zewnętrznych” (Długołęcka i Engel-Bernatowicz 2008: 261). Kobiety zastanawiające się nad wspólnym wychowywaniem dziecka stoją w obliczu konieczności podjęcia wielu decyzji. Najpierw muszą dojść do porozumienia w sprawie tego, która z nich ma urodzić dziecko, a następnie wybrać sposób zajścia w ciążę. Decyzje te generują też konieczność kolejnych, np. co do roli ojca dziecka w rodzinie i jego obecności w życiu potomka, co do roli partnerki, która nie będzie matką biologiczną czy też co do stopnia społecznej otwartości związanej ze specyfiką rodziny. Kobiety, które mają dziecko ze związku heteroseksualnego, a chcą wychowywać je z partnerką, także stają przed wieloma wyzwaniami dotyczącymi decyzji co do nowej struktury rodziny, a także polityki informacyjnej – wobec otoczenia, rodziny, ojca dziecka, a przede wszystkim dziecka. Dlatego mimo że w kwestii pragnień i motywacji macierzyńskich lesbijki nie różnią się od kobiet heteroseksualnych, decydowanie się na macierzyństwo a następnie urzeczywistnianie tej decyzji ma wiele swoistych elementów.

### **Rola wsparcia społecznego w funkcjonowaniu rodzin nieheteronormatywnych**

Choć wsparcie społeczne jest istotnym elementem wpływającym na dobrostan każdej rodziny, w przypadku rodzin nienormatywnych wydaje się tym bardziej ważne. Wynika to przede wszystkim z dwóch kwestii. Po pierwsze członkowie alternatywnych struktur rodzinnych nierzadko spotykają się z objawami nietolerancji i braku akceptacji społecznej, w obliczu których różnorodne agendy wsparcia mogą stanowić przeciwwagę. Po drugie są oni prekursorami takich strategii i rozwiązań życiowych, dla których kultura dominująca nie oferuje pomocnych scenariuszy. To „przecieranie szlaków” z pewnością jest łatwiejsze dzięki wspierającemu otoczeniu. Wsparcie społeczne może mieć charakter nieformalny – ze strony rodziny, przyjaciół, znajomych i formalny – ze strony instytucji społecznych. Różne agendy wsparcia mogą udzielać konkretnej pomocy w trudnych sytuacjach życiowych, jak i pomagać rodzicom w kreowaniu tożsamości adekwatnych do ich nowych ról.

Początkowo badacze zakładali, iż w życiu rodzin lesbijek decydującą rolę w aspekcie wsparcia pełnią struktury kreowane niezależnie od więzów krwi, typu „przyjaciele jako rodzina” czy „rodzina z wyboru” (Weston 1991). Późniejsze badania zaczęły przynosić dane wskazujące na to, iż stereotypowym jest założenie o izolacji matek lesbijek i ich potomstwa od rodzin pochodzenia. Charlotte Patterson (i inni 1998) wykazała, iż w badanych przez nie rodzinach dzieci miały najczęściej dobre relacje z krewnymi. Ich kontakty były częstsze i bardziej regularne w przypadku krewnych ze strony matki biologicznej aniżeli niebiologicznej. Wśród dziadków, krewnych i przyjaciół rodziny były zarówno kobiety, jak i mężczyźni, co też według autorek zaprzeczało stereotypom o jedнопłciowości otoczenia rodzin lesbijek. Dane dotyczące wsparcia ze środowiska lesbijskiego wskazują na różnorodne scenariusze. Wśród respondentek Eileen Levy (1989) były kobiety otrzymujące wyraźne

wsparcie ze strony innych lesbijek – zarówno symboliczne, jak i praktyczne (np. pomoc w opiece nad dzieckiem), inne natomiast doświadczały braku zrozumienia, a nawet odrzucenia. Odnotowane zostały też opinie na temat roli płci dziecka w odniesieniu do reakcji społeczności lesbijskiej. Respondentki mówiły tu o łatwiejszej sytuacji matek dziewczynek i o braku wsparcia dla dzieci płci męskiej.

Wykreowanie nieformalnych sieci wsparcia jest możliwe i realizowane przez większość rodzin lesbijek. Wynika to z tego, iż jest wiele potencjalnych agend owego wsparcia. Jeżeli np. dziadkowie zawiodą w tej roli, można skoncentrować się na innych krewnych czy na przyjaciółkach, związanych ze środowiskiem gejowsko-lesbijskim albo zupełnie niemających z nim nic wspólnego. Trudniejsza sytuacja dotyczy wsparcia instytucjonalnego. Nawet w tych krajach, gdzie możliwe jest już prawne zawarcie jednopłciowego małżeństwa lub związku partnerskiego, w większości instytucji związanych np. z opieką zdrowotną, edukacją czy kulturą, dominuje heteronormatywność.

Heteronormatywność to zespół powiązanych ze sobą praktyk społecznych mających na celu kreowanie i reprodukcję znaczeń ujmujących heteroseksualność jako oczywistość i „normalność”. Obejmuje ona wielość sposobów, w jakie heteroseksualna kultura traktuje samą siebie i swoje wzorce jako elementarną formę ludzkich związków, jako prawdziwy model relacji międzypłciowych, jako nieodzowną podstawę każdej społeczności (Warner 1993). O otaczającej je heteroseksualnej symbolice będącej elementem heteronormatywności, mówiły respondentki badań Margot L. Rawsthorne (2009), wspominając o poczuciu niedopasowania swoich rodzin do oficjalnej nomenklatury urzędowej. W dowodach tożsamości i rubrykach rozmaitych druków, wydzielane są miejsca dla matki i ojca czy męża i żony. System edukacyjny – programy nauczania, szkolne uroczystości – też nie bierze pod uwagę specyfiki rodzin z dwiema matkami.

Zwraca na to uwagę Susan Slater (1995) pisząc, iż rodziny lesbijek wykluczone są z kreowanych przez kulturę symbolicznych sieci elementów wsparcia społecznego. Kultura popularna ignoruje istnienie takich struktur rodzinnych. Rytuały społeczne afirmujące najważniejsze momenty życia rodziny – śluby, chrzciny, rocznicowe celebracje – zaprojektowane są dla rodzin tworzonych przez pary heteroseksualne. Slater pisze tu o wielu drobnych przykładach typu rocznicowe czy ślubne karty gratulacyjne oferujące obrazki kobiety i mężczyzny. Wydaje się jednak, iż współcześnie to właśnie w obszarze rynku dokonuje się najbardziej wyraźna zmiana symboliczna. Oczywiście do koncepcji „emancypacji przez rynek” można podchodzić krytycznie, natomiast warto zauważyć, iż „lesbian baby boom” na Zachodzie szybko spowodował pojawienie się różnorodnych ofert rynkowych dla rodzin homoseksualnych matek. Sklepy internetowe sprzedają odzież ciążową dla lesbijek oraz inne elementy garderoby z napisami typu „I Love My Moms”. Klientek szukają studia fotograficzne reklamujące się jako wyspecjalizowane w zdjęciach lesbijskiego macierzyństwa. W księgarniach pojawiają się poradniki dla lesbijek w ciąży czy też poradniki psychologiczne związane z funkcjonowaniem rodzin nienormatywnych. Powstają także ośrodki medyczne wspierające rodzicielstwo lesbijek (np. Gay Family Web Fertility Centre). Poza nurtem komercyjnym sytuują się natomiast różnorodne organizacje

wsparcia oferujące pomoc prawną, psychologiczną czy też po prostu ułatwiające zawieranie kontaktów towarzyskich (np. Lesbian Mothers Association).

Interesującym nurtem w dyskusjach na temat wsparcia społecznego dla rodzin tworzonych przez lesbijki jest krytyka agend tego wsparcia jako prezentujących heteronormatywny dyskurs „normalizujący”. Ta krytyczna perspektywa kierowana jest głównie wobec różnych instytucji wsparcia symbolicznego jako adresowanych tylko do takich rodzin, które stosują raczej strategię asymilacyjną, podkreślającą swoją „zwykłość” i „normalność”. W świetle tej perspektywy, rodzina tworzona przez lesbijki może być zaakceptowana i może zasługiwać na społeczne wsparcie jedynie wtedy, jeżeli udowodni, iż oprócz płci jednego rodzica w istocie niczym innym nie różni się od rodzin tradycyjnych. Zatem owe symbole wsparcia społecznego są opresyjne dla tych rodzin, które kreują własną swoistość w opozycji do wzorów heteronormatywnych – ich modeli struktury rodzinnej, ról rodzinnych, rytuałów itd. Ilustracją tego nurtu krytycznego jest analiza książeczek dla dzieci, w których występują rodziny lesbijek, autorstwa Jennifer Esposito (2009). Biorąc pod uwagę pięć popularnych książek tego typu zauważyła ona, iż pojawiają się w nich następujące tematy: 1) problem braku taty, 2) prezentacja rodzin lesbijek jako takich samych jak rodziny heteroseksualne, 3) stosowanie zasady „don’t ask” „don’t tell”, jako strategii komunikacyjnej wobec rodzin lesbijek, które nie powinny być specjalnie widoczne, wyróżniane, 4) używanie lesbianizmu jako katalizatora rozwoju dla heteroseksualistów – „problem” rodzin lesbijek jest szansą na uczenie heteroseksualistów tolerancji. Esposito krytykuje tu heteronormatywny dyskurs – koncepcja braku taty, choć później wytłumaczona jest jako „nic strasznego”, wspiera normę obecności mężczyzny w rodzinie. Krytykuje także „odqueerowanie lesbianizmu” widoczne w konstatacji, iż „każda rodzina jest specyficzna”. Według niej natomiast jest to zamazywanie faktu, iż w homofobicznym świecie istnieje znaczna różnica między sytuacją rodziny matki samodzielnie wychowującej dzieci a rodziny lesbijskiej. W obliczu „paniki moralnej” autorzy książeczek starają się zaprezentować znormalizowane, jak najbardziej akceptowalne społecznie wizerunki rodzin lesbijek, kreśląc przy tym jednowymiarowy i stereotypowy obraz zbiorowości, która w rzeczywistości jest znacznie zróżnicowana. Okazuje się zatem, iż książeczki typu *Heather Has Two Mommies* (Newman 1989), często traktowane jako jeden z elementów wsparcia społecznego wobec macierzyństwa lesbijek, z perspektywy antyasymilacyjnej nie mogą być uznane nie tylko za wspierające, ale są wręcz opresyjne. W Polsce taki antyasymilacyjny dyskurs jest raczej nieobecny – jest to zrozumiałe, gdyż jego ewentualna zasadność może pojawić się wówczas, kiedy faktycznie wsparciem społecznym cieszy się tylko jeden model „znormalizowanego” homoseksualnego rodzicielstwa. W polskim społeczeństwie trudno natomiast doszukać się jakichkolwiek oznak owego wsparcia – zarówno na poziomie instytucjonalnym, jak i symbolicznym. Ciągłe znaczna większość respondentów badań opinii publicznej (69%) uważa, iż związek osób tej samej płci (gejów lub lesbijek) wspólnie wychowujących dziecko nie jest rodziną (*Rodzina...* CBOS 2013). Na rodzimym rynku wydawniczym brak jest oferty książeczek edukacyjnych skierowanych do dzieci, które mogą być porównywane z zachodnimi pozycjami będącymi źródłem antyasymilacyjnej krytyki. Wśród

polskich tłumaczeń nieheteronormatywnych książek dla dzieci są jedynie: historia o pingwinach *Z Tango jest nas troje* (Parnell i Richardson 2009), bajka *Król i król* (De Haan i Stern 2010), książka o różnorodnych formach rodzin nietradycyjnych *To wszystko rodzina!* (Maxeiner i Kuhl 2012) oraz opowieść o rodzinie stworzonej przez dwie kobiety, przeznaczona raczej dla nastolatków – *Mam dwie matki* (Villanueva Perarnau 2012).

### Pozycja matki niebiologicznej – problemy i wyzwania

W strukturze rodzinnej obejmującej dwa pokolenia wyodrębnić można trzy rodzaje możliwych pozycji i ról rodzicielskich: biologiczne, społeczne i prawne. W rodzinach tradycyjnych najczęściej występują one razem. W przypadku rodzin lesbijek regułą raczej jest rozbieżność owych trzech elementów. O ile matka biologiczna zwykle pełni rolę rodzicielską również w aspekcie społecznym i prawnym, skomplikowana sytuacja jest udziałem matki niebiologicznej. Najczęściej jej pozycja ogranicza się do aspektów społecznych, a i one nie są jednoznacznie zdefiniowane. „Kultura macierzyństwa” stworzona jest do matek biologicznych. Od momentu zajścia w ciążę kobieta spotyka się ze społecznymi oczekiwaniami co do własnych emocji czy zachowania. Symbole statusu (np. ciążowe ubrania) prowokują reakcje społeczne (specyficzne pytania, ustępowanie miejsca itp.), potwierdzające ów macierzyński status (Nelson 2000). Matki niebiologiczne nie mają możliwości takich doświadczeń. Problematyczność ich statusu związana jest z założeniem „monomaternalizmu” – przeświadczenia, iż dziecko może mieć tylko jedną prawdziwą matkę (z reguły jest to matka biologiczna, choć w przypadku, kiedy nie wywiązuje się ona ze swojej roli, za „prawdziwą” jest uznawana matka wychowująca). Monomaternalizm krytykuje Shelley Park (2013), uznając go za ideologiczną doktrynę zakorzenioną w założeniach nowoczesności. Jako źródła owej doktryny wskazuje: patriarchat (i jego nacisk, że to na kobiecie spoczywa odpowiedzialność za reprodukcję biologiczną i społeczną), heteronormatywność (i jej założenie, że kobieta musi związać się z mężczyzną, aby właściwie wychować dzieci), kapitalizm (i wywodzące się z jego perspektywy przeświadczenie, że dziecko jest prywatną własnością biologicznych rodziców) oraz europocentryzm (wymazujący istnienie polimaternalizmu w innych kulturach czy okresach historycznych). Konsekwencją monomaternalizmu jest albo całkowita anihilacja możliwości zaistnienia rodziny z dwoma pozycjami macierzyńskimi, albo przynajmniej uznanie, iż między matką biologiczną a społeczną musi zachodzić nierównowaga ról na korzyść matki biologicznej.

Problematyczność statusu matki niebiologicznej w rodzinie tworzonej przez lesbijki odzwierciedlona jest w różnorodności nazewnictwa. Niekiedy autorzy używają w stosunku do niej pojęcia „matka społeczna” (*social mother*), które funkcjonuje od dawna w odniesieniu do heteroseksualnego macierzyństwa zastępczego (zob. np. Stacey i Biblarz 2001). Inni natomiast starają się znaleźć inne, bardziej według nich adekwatne terminy. Przeglądu pojęć najczęściej spotykanych w literaturze przedmiotu dokonała Shelley Gavigan (2000), wyróżniając wśród nich takie jak: *co-mother*, *the other-mother*, *the second mother*, *the co-mom*, *step-parent*, *stepmother*. Okazuje

się, że nie ma uniwersalnego, powszechnie akceptowanego terminu określającego matki niebiologiczne w rodzinach lesbijek. Zwolennicy pojęcia „inna matka” (*other-mother*) argumentują jego zasadność poprzez odwołanie się do antropologicznej koncepcji „innego” (Hayman i inni 2013). „Inny” bowiem, postrzegany jest jako nie tylko odmienny, ale i marginalny. Sytuuje się on poza naszym, poza znanym, jak również poza normalnym. Stanowi zakłócenie owej „normalności”, tak jak „inne matki” zakłócają społecznie oczekiwaną i akceptowaną binarną strukturę rodzinną składającą się z matki i ojca.

Konsekwencją tego statusu są różne formy wykluczania społecznego matek niebiologicznych. Dotyczyć to może zarówno sytuacji instytucjonalnych, jak i prywatnych. Pozycja „innej matki” jest mniej akceptowana przez otoczenie rodziny lesbijek. Rodzice tej matki rzadziej i z większą trudnością wchodzi w rolę dziadków aniżeli rodzice matki biologicznej (Sullivan 2004). „Inna matka” bywa też nieakceptowana przez przedstawicieli różnych instytucji. Respondentki badań Brendy Hayman (Hayman i inni 2013) opisywały swoje negatywne doświadczenia z systemem opieki zdrowotnej związanej z dzieckiem. Mówiły o powszechnym założeniu, że wraz z partnerką są siostrami lub koleżankami, o pytaniach typu „gdzie jest ojciec dziecka?”, a nawet o wydaleniu ze szpitalnego oddziału opieki nad noworodkami z uzasadnieniem, że nie jest się „prawdziwą matką”. Uczestniczki badań Fiony Nelson (2000) z kolei wyrażały przekonanie o istnieniu nieformalnych „klubów matek” czy „wewnętrznych kręgach” skupiających matki, do których nie miały wstępu. Respondentki te dużo wysiłku musiały wkładać w wielokrotne negocjowanie swojego statusu, w „usprawiedliwianie” swojej pozycji jako rodzica. Symptomatyczna dla doświadczeń wykluczenia jest relacja jednej z kobiet uczestniczącej z partnerką w szkole rodzenia. Kiedy prowadząca poprosiła uczestników zajęć o rozdzielenie się na zasadzie – matki w ciąży po jednej stronie sali, ojcowie po drugiej, ona nie należąc do żadnej z grup, pozostała „bez miejsca”. Ani sama z tymi grupami się nie identyfikowała, ani też ich członkowie i członkinie nie przejawiali/ły chęci do zaakceptowania jej w swoim gronie.

Pozycja matki niebiologicznej zależy od rodzaju struktury rodzinnej. Inna jest zazwyczaj w rodzinie zrekonstruowanej, w której dzieci pochodzą z wcześniejszych związków heteroseksualnych, a inna w rodzinie z dziećmi, które pojawiły się już w trakcie trwania związku jedнопłciowego, dzięki dawcy spermy lub adopcji. Z badań Nelson (2000) wynika, iż większe trudności ze zdefiniowaniem swojego statusu mają matki niebiologiczne w rodzinach zrekonstruowanych. Dotyczy to głównie relacji wewnątrzrodzinnych (np. w tych rodzinach dzieci częściej miały problemy z uznaniem drugiej matki, matki biologicznej zaś – problemy z dzieleniem z partnerką autorytetu rodzicielskiego).

W związku z brakiem kulturowych skryptów, które ułatwiałyby realizowanie roli „innej matki” w rodzinach lesbijek, kobiety tworzące te rodziny często podejmują wiele starań mających kompensować siły relacji biologicznych własnymi praktykami symbolicznymi. Do owych praktyk należą między innymi: nadawanie dziecku nazwiska matki niebiologicznej, nacisk na równe dzielenie między sobą obowiązków dotyczących karmienia, mycia i opieki, objęcie dziecka ubezpieczeniem z ramienia

uprawnień matki niebiologicznej – czy w przypadku dawców spermy, wybieranie takich, które mają podobne cechy fizyczne do cech matki niebiologicznej (Sullivan 2004). O szczegółach owych działań kompensacyjnych opowiadały respondentki badań Hayman i inni (2013), z których wszystkie korzystały z inseminacji lub sztucznego zapłodnienia. Przede wszystkim dbały one o uczestnictwo drugiej matki w akcie poczęcia dziecka. W przypadku inseminacji domowych wszystkie partnerki osobiście dokonywały zabiegu, większość pozostałych była obecna w klinikach. Wszystkie też deklarowały swoją aktywność w okresie ciąży – dbałość o zdrowie partnerki w ciąży, wspólne wizyty lekarskie, wybieranie wyposażenia dla dziecka. Niemal wszystkie „inne matki” uczestniczyły w porodach (powody dwóch przypadków braku uczestnictwa to nagły poród i brak akceptacji obecności partnerki przez matkę rodzącej kobiety). Kobiety starały się także o wykreowanie własnych rytuałów rodzinnych, takich jak ceremonie zawarcia związku, ceremonie nadania imienia dziecku itp. Dzieci większości respondentek nosiły nazwisko matki niebiologicznej, pozostałe miały podwójne nazwiska. Wspólne negocjacje dotyczyły też rodzinnego nazewnictwa – partnerki musiały wybrać, jak dziecko ma zwracać się do matki niebiologicznej (decyzje były różne – np. po imieniu, za pomocą neologizmów utworzonych od słowa „mama” czy też słów zaczerpniętych z innych języków, np. „mutti”). Powyższe przykłady świadczą o tym, iż jakkolwiek pełnienie roli matki niebiologicznej stanowi duże wyzwanie, to lesbijki tworzące rodziny są w stanie z owym wyzwaniem się zmierzyć i walczyć o uznanie swojego statusu zarówno w obszarze prywatnym, jak i instytucjonalnym.

### Zakończenie

Macierzyństwo lesbijek to zjawisko, które jak w soczewce odzwierciedla współczesne przemiany społeczne. Przez wieki pozostawało ono społecznie niewidzialne, wiązało się bowiem z zagłuszeniem czy też wyparciem nieheteronormatywnej tożsamości i z podporządkowaniem się społecznym regułom. Kiedy w latach siedemdziesiątych w przestrzeni społecznej zaczęły pojawiać się pierwsze rodziny tworzone przez lesbijki, dzieci w tych rodzinach pochodziły z wcześniejszych relacji heteroseksualnych. Obecnie mamy do czynienia z nową generacją matek lesbijek, których macierzyństwo jest świadomie planowane i od początku realizowane jako nieheteronormatywne. Rodziny tworzone przez lesbijki są bardzo zróżnicowane, tak jak zróżnicowane są cechy ich członków – status socjoekonomiczny, wykształcenie, wiek, stosunek do religii itp. Łączy je specyfika usytuowania społeczno-kulturowego wynikająca z ciągle obowiązującej heteronormatywności. O ile na Zachodzie coraz wyraźniej widać wyłomy w owej heteronormatywności, o tyle w Polsce matki lesbijki są wciąż społecznie niewidzialne. Pierwsze poczynione przeze mnie próby socjologicznego wglądu w ich społeczne funkcjonowanie zaowocowały na razie bardzo nielicznymi kontaktami z kobietami gotowymi do wejścia w rolę respondentek badań. Wydaje się, iż większość z nich preferuje strategię życia w ukryciu, chcąc chronić swoją prywatność. Można mieć nadzieję, że sytuacja taka będzie się stopniowo zmieniać – tak jak powoli również i w Polsce zmieniają się postawy społeczne.

W badaniach CBOS z 2006 roku jedynie 9% respondentów uznało, iż związek lesbijski lub gejów wspólnie wychowujących dziecko stanowi rodzinę (*Potrzeby prokreacyjne...*, CBOS 2006). Siedem lat później taką strukturę uznawało za rodzinę już 23% badanych (*Rodzina...*, CBOS 2013). Ewolucja postaw społecznych wobec rodzin homoseksualnych wpłynąć może na to, iż ich strategie zaczną stopniowo ulegać przeobrażeniom i będziemy mogli niedługo skonfrontować wyniki prowadzonych już od kilkudziesięciu lat badań zachodnich z naszymi rodzimymi efektami socjologicznych eksploracji. Pierwsze próby owych eksploracji pojawiają się w artykułach Joanny Mizieleńskiej (2009 i 2012), która swoje refleksje na temat homoseksualnego macierzyństwa ilustruje fragmentami przeprowadzonych przez siebie wywiadów z ośmioma matkami lesbijkami. Obiecującym projektem jest realizowane obecnie w ramach Instytutu Psychologii PAN badanie „Rodziny z wyboru w Polsce” (<http://www.rodzinyzwyboru.pl/>), które obejmie swoim zasięgiem również pary jednopłciowe wychowujące dzieci.

### Literatura

- Clarke, Victoria. 2001. *What about Children? Arguments against Lesbian and Gay Parenting*. „Women’s Studies International Forum” 24/5: 555–570.
- De Haan, Linda i Nijland Stern. 2010. *Król i król*. Warszawa: Adpublik.
- Di Lapi, Elena M. 1989. *Lesbian Mothers and the Motherhood Hierarchy*. „Journal of Homosexuality” 18(1/2): 101–121.
- Długołęcka, Alicja i Agata Engel-Bernatowicz. 2008. *Kiedy kobieta kocha kobietę*. Warszawa: Fundacja Anka Zet Studio.
- Esposito, Jennifer. 2009. *We’re Here, We’re Queer, but We’re Just Like Heterosexuals: A Cultural Studies Analysis of Lesbian Themed Children’s Books*. „Educational Foundations” 23(3–4): 61–78.
- Freud, Sigmund. 1999. *Życie seksualne*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Gavigan, Shelley. 2000. *Mothers, Other Mothers, and Others: The Legal Challenges and Contradictions of Lesbian Parents*. W: D. Chunn i D. Lacombe (red.). *Law as a Gendering Practice*. Oxford: Oxford University Press, s. 100–118.
- Golombok, Susan, Ann Spencer i Michael Rutter. 1983. *Children in Lesbian and Single Parent Households: Psychosexual and Psychiatric Appraisal*. „Journal of Child Psychology & Psychiatry” 24: 551–572.
- Hayman, Brenda, Lesley Wilkes, Debra Jackson i Elizabeth Halcomb. 2013. *De Novo Lesbian Families: Legitimizing the Other Mother*. „Journal of GLBT Family Studies” 9 (3): 273–287.
- Kellas, Koenig J. i Elizabeth Suter. 2012. *Accounting for Lesbian-Headed Families: Lesbian Mothers’ Responses to Discursive Challenges*. „Communication Monographs” 79/4: 475–498.
- Levy, Eileen. 1989. *Lesbian Motherhood: Identity and Social Support*. „Affilia” 4/4: 40–53.
- Maxeiner, Aleksandra i Anke Kuhl. 2012. *To wszystko rodzina!* Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owieczka.
- McVannel Erwin, Terry. 2007. *Two Moms and a Baby*. „Women&Therapy” 30/1–2: 99–149.
- Mezey, Nancy J. 2008. *New Choices, New Families: How Lesbians Decide about Motherhood*. Baltimore: The Johns Hopkins University Press.



- Mezey, Nancy J. 2013. *How Lesbians/Gay Men Decide to be Parents or Remain Childfree* W: A. E. Goldberg i K. R. Allen (red.). *LGBT-Parent Families: Possibilities for New Research and Implications for Practice*. New York: Springer Publishing Company, s. 59–70.
- Mizielińska, Joanna. 2009. *Rodziny i związki intymne. Spojrzenie na przekór*. W: A. Adamiecka-Sitek i D. Buchwald (red.). *Konstelacje rodzinne. Obraz rodziny w polskim dramacie i teatrze w perspektywie gender i queer*. Warszawa: Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego.
- Mizielińska, Joanna. 2012. *Czy macierzyństwo jest już od zawsze heteroseksualne? Próba refleksji*. W: R. Hryciuk i E. Korolczuk (red.). *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Nelson, Fiona. 2000. *Lesbian Families: Achieving Motherhood*. „Journal of Gay and Lesbian Social Services” 10 (1): 27–46.
- Newman, Leslea. 1989. *Heather Has Two Mommies*. Northampton, Massachusetts: In Other Words Publishers.
- Park, Shelley M. 2013. *Mothering Queerly, Queering Motherhood: Resisting Monomaternalism in Adoptive, Lesbian, Blended, and Polygamous Families*. New York: State University of New York Press.
- Parnell, Peter i Justin Richardson. 2009. *Z Tango jest nas troje*. Warszawa: Adpublik.
- Patterson, Charlotte J. 1994. *Children of the Lesbian Baby Boom: Behavioral Adjustment, Self-concepts, and Sex-role Identity*. W: B. Greene i G. Herek (red.). *Contemporary Perspectives of Gay and Lesbian Psychology: Theory, Research, and Applications*. Beverly Hills: CA: Sage, s. 156–175.
- Patterson, Charlotte J. 1995. *Lesbian Mothers, Gay Fathers, and their Children*. W: A. R. D’Augelli i C. J. Patterson (red.). *Lesbian, Gay, and Bisexual Identities over the Lifespan*. New York: Oxford University Press, s. 262–290.
- Patterson, Charlotte J. 1997. *Children of Lesbian and Gay Parents*. „Advances in Clinical Child Psychology” 19: 235–282.
- Patterson, Charlotte J. i Rachel G. Riskind. 2010. *To Be a Parent: Issues in Family Formation among Gay and Lesbian Adults*. „Journal of GLBT Family Studies” 6: 326–340.
- Patterson, Charlotte J., Susan Hurt i Chandra D. Mason. 1998. *Families of the Lesbian Baby Boom: Children’s Contact with Grandparents and Other Adults*. „American Journal of Orthopsychiatry” 68: 390–399.
- Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*. 2006. Komunikat CBOS Warszawa.
- Powell, Brian, Catherine Blozendahl, Claudia Geist i Lala Carr Steelman. 2010. *Counted Out: Same-Sex Relations and Americans’ Definitions of Family*. New York: Russell Sage Foundation.
- Rawsthorne, Margot. 2009. *Just Like Other Parents? Supporting Lesbian-parented Families*. „Australian Social Work” 62(1): 45–60.
- Reiss, Albert J. Jr. 1978. *The Social Integration of Queers and Peers*. W: M. Weinberg (red.). *Deviance: The Interactionist Perspective*. New York: Macmillan, s. 436–447.
- Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*. 2013. Komunikat CBOS. Warszawa.
- Romans, Pat. 1992. *Daring to Pretend? Motherhood and Lesbianism*. W: K. Plummer (red.). *Modern Sexualities: Fragments of Lesbian and Gay Experience*. New York: Routledge, s. 98–108.
- Saghir, Marcel T. i Eli Robins. 1973. *Male and Female Homosexuality: A Comprehensive Investigation*. Baltimore: Williams & Wilkins.

- Siegenthaler, Amanda L. i Jerry J. Bigner. 2000. *The Value of Children to Lesbian and Non-lesbian Mothers*. „Journal of Homosexuality” 39(2): 73–91.
- Slater, Susan. 1995. *The Lesbian Family Life Cycle*. New York: Free Press.
- Stacey, Judith i Timothy Biblarz. 2001. *(How) Does The Sexual Orientation Of Parents Matter?* „American Sociological Review” 66/2: 159–183.
- Sullivan, Maureen. 2004. *The Family of Woman: Lesbian Mothers, their Children, and the Undoing of Gender*. Berkeley, CA: University of California Press.
- Sytuacja społeczna osób biseksualnych i homoseksualnych w Polsce. Raport za lata 2005 i 2006*. 2007. M. Abramowicz (red.). Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii i Stowarzyszenie Lambda Warszawa.
- Śledzińska-Simon, Anna. 2010. *Prawne możliwości adopcji przez pary jedнопłciowe w Europie. Perspektywa polska*. W: M. Zima (red.). *Tęczowe rodziny w Polsce. Prawo a rodziny lesbijskie i gejowskie*. Warszawa: KPH.
- Tasker, Fiona. 1999. *Children in Lesbian-led Families – A Review*. „Clinical Child Psychology and Psychiatry” 4: 153–166.
- Tęczowe rodziny w Polsce. Prawo a rodziny gejowsko-lesbijskie*. 2010. M. Zima (red.). Warszawa: KPH.
- Thompson, Julie M. 2002. *Mommy Queerest: Contemporary Rhetorics of Lesbian Maternal Identity*. Amherst: University of Massachusetts Press.
- Villanueva Perarnau, Muriel. 2012. *Mam dwie matki*. Warszawa: Adpublik.
- Wall, Misty. 2011. *Hearing the Voices of Lesbian Women Having Children*. „Journal of GLBT Family Studies” 7 (1–2): 93–108.
- Warner, Michael. 1993. *Introduction*. W: M. Warner (red.). *Fear of a Queer Planet*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Weston, Kath. 1991. *Families We Choose: Lesbians, Gays, Kinship*. New York: Columbia University Press.
- Wilson, Cassandra. 2001. *The Creation of Motherhood: Exploring the Experiences of lesbian Co-mothers*. „Journal of Feminist Family Therapy: An International Forum” 12/1: 21–44.

## Lesbian Motherhood – Selected Social Contexts

### Summary

Maternity today is one of the most universal and highly rated social values. During the centuries it has been treated as an experience limited only to heterosexual women. Now we observe relatively fast socio-cultural changes that make this area of experience open also for women declaring to be lesbians. This article describes causes and consequences of the phenomenon called in the Western world as “lesbian baby boom” – a quick growth of families formed by homosexual women raising children together. The author focuses on socio-cultural relationship between homosexuality and parenthood and then presents lesbians’ motivations and ways to maternity, role of social support in functioning of non-heteronormative families, and specifics of such families’ structure with regard of a non-biological mother function.

Key words: lesbians; motherhood; non-heteronormative family.